

Wigilia Bożego Narodzenia- czas na dyskotekę?!

Dzień jest krótki, noc długa, a nastrój radosny, uroczysty i odświętny. Nadchodzą święta Bożego Narodzenia- magia bycia razem. To dobry czas na zaprzestanie rodzinnych waśni, spotkanie się z rodziną i... pójdźcie na dyskotekę! Tak właśnie obchodzi święta Bożego Narodzenia wielu Kameruńczyków.

W Polsce wyjątkowe są nawet przygotowania do świąt, a trwają one 2-3 dni. Wszyscy spędzają czas na sprzątaniu, gotowaniu i robieniu zakupów. Dzieci nie muszą iść do szkoły, tato nie jedzie do pracy, zaś mama stara się z niej jak najszybciej urwać i wrócić do domu, by przygotowywać z nami wigilijne specjały. Przygotowujemy np.: barszcz z uszkami, karpia, kapustę z grzybami, pierogi z kapustą, kluski z makiem, kompot z suszonych śliwek, kutię czy też pierniki. Gdy wreszcie zapada zmrok i zaświeci pierwsza gwiazdka na niebie, wówczas wszyscy zasiadamy do wigilijnej wieczerzy. Stół jest nakryty białym obrusem i znajduje się na nim dwanaście potraw i zapalona świeca. Wszyscy są dla siebie bardzo mili. Najmłodsza osoba z rodziny (w tym przypadku ja) czyta Ewangelię wg świętego Łukasza o narodzeniu Pana Jezusa. Po wysłuchaniu ewangelii i modlitwie dzielimy się opłatkiem i składamy sobie najserdeczniejsze życzenia. W dzień Wigilii Bożego Narodzenia nikt nie powinien być sam, dlatego też na stole jest dodatkowe nakrycie dla wędrowca. Pod obrusem jest sianko, a nad drzwiami obowiązkowo musi wisieć gałązka jemioli. Ozdobą naszych świąt jest piękne przystrojona choinka. Niektórzy kupują żywy świerk, inni zaś preferują sztuczne drzewko. Każdy ma swój udział w strojeniu wigilijnego drzewka, na którym wieszamy bombki, cukierki i lampki. Pod choinką kładziemy prezenty, które będziemy mogli otworzyć po wieczerzy wigilijnej. Po wieczerzy, oprócz otwierania prezentów, przychodzi czas na śpiewanie kolęd. Śpiewamy np.: "Bóg się rodzi", "Wśród nocnej ciszy", "Cicha noc" czy też "W żłobie leży". Po śpiewaniu kolęd w gronie rodzinnym udajemy się do kościoła na uroczystą pasterkę o północy. Kolejny dzień, dzień Bożego Narodzenia jest równie uroczystie obchodzony. 27 grudnia czar pryska i... znów nie możemy się doczekać kolejnych świąt!

Kamerun jest państwem, które bardzo oryginalnie spędza święta Bożego Narodzenia. W tym czasie jest lato. Dzieci mają miesiąc wakacji, aby móc pomagać rodzicom. W tymże państwie Święta nie są tak ważne jak dla nas, Polaków, dlatego też krewni nie zjeżdżają się z daleka, by spędzić ten czas w rodzinnym gronie rodzinnym. Boże Narodzenie w tym państwie jest przede wszystkim świętem dzieci.

Przed Wigilią Bożego Narodzenia Kameruńczycy dekorują domy, choinki lub palmy. Ich potrawy wigilijne nie są ściśle bożonarodzeniowe. Najczęściej dominuje grillowany kurczak, pieczony baran, sałata owocowa i warzywna oraz specjalnie faszerowane warzywa. Największym przysmakiem są różne rodzaje bananów smażonych na oleju oraz sok imbirowy. 24 grudnia dzieci zbierają się przy ogniskach, czytają Pismo Święte i modlą się, po czym śpiewają i tańczą przez całą noc. Zaś większość Kameruńczyków idzie na... dyskotekę! W dzień bożego

Narodzenia Kameruńczycy udają się do kościoła, następnie jedzą uroczysty obiad i trwa dalsze świętowanie...

Co kraj, to obyczaj. Święta Bożego Narodzenia- tak nam bliskie i wydawałoby się, że takie banalne... Kto wie? Może za kilkanaście lat Polacy też będą jeździć na „wigilijne dyskoteki”?

Emilia Pietraszek kl.IIIg